

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
POLITYKI SPOŁECZNEJ
(NR 10)
z dnia 5 lipca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– podkomisji stałej do spraw polityki społecznej (nr 10)

5 lipca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw polityki społecznej, obradująca pod przewodnictwem posła **Joanny Frydrych (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat emerytur stażowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Miłoszewski** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Sebastian Koćwin** wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz **Tomasz Lasocki** adiunkt na Uniwersytecie Warszawskim.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Szanowni państwo myślę, że możemy już zaczynać.

Witam bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji stałej do spraw polityki społecznej.

Podczas dzisiejszego posiedzenia będziemy zajmować się tematem emerytur stażowych.

W tym miejscu rozpoczniemy dyskusję.

Chciałam zapytać członków podkomisji, czy są jakieś uwagi do tego tematu. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Temat emerytur stażowych jest bardzo ważnym tematem. Wiemy, że jest gro mieszkańców, którzy czekają na uchwalenie tej ustawy. Przypomnę, że w związku z porozumieniem między rządem a Solidarnością, pierwszym krokiem były emerytury pomostowe i już je uchwaliliśmy. Natomiast chciałam powiedzieć, pani przewodnicząca, że niestety nie mamy kworum. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Ale pani przewodnicząca, zgodnie z regulaminem Sejmu, na podkomisji, jeżeli podkomisja zwołana jest w sposób prawidłowy, nie potrzebujemy kworum, ponieważ nie podejmujemy żadnych uchwał. To było już wielokrotnie rozstrzygane.

W związku z czym myślę, że mamy ekspertów, mamy osoby zainteresowane, mamy związki zawodowe. Myślę, że możemy rozpocząć dyskusję, ponieważ mamy w Sejmie złożone cztery projekty ustaw, dwa obywatelskie, jeden prezydencki i jeden poselski. Jest duże zainteresowanie obywateli, Polek i Polaków. Myślę, że możemy rozpocząć dyskusję nad tematem emerytur stażowych.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Powiem tak, że trzy osoby na dziesięcioosobową podkomisję, ja dziękuję bardzo. Nie ma kworum i uważam, że ta podkomisja nie ma mocy sprawczej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, ta podkomisja ma moc sprawczą, ponieważ nie podejmujemy żadnych uchwał, a to jest dyskusja. Została prawidłowo zwołana. Nie ma znaczenia, pani przewodnicząca. Szkoda, że pani wychodzi, bo brakuje nam tutaj osoby z ekipy partii rządzącej, ale my jednak tę dyskusję będziemy prowadzić.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, temat jest bardzo ważny. W sposób świadomy przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny od prawie dwóch lat hamuje pracę nad projektami skierowanymi do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Wielokrotnie na podkomisji, wielokrotnie z mównicy sejmowej, pytaliśmy o stanowisko rządu w tej sprawie, a rząd również schował głowę w piasek, uważając, że problem się sam rozwiąże poprzez kolejne spięcie między rządem a stroną związkową. Jest do tego również stosowne miejsce, a mianowicie Rada Dialogu Społecznego. Jest oczywiście praca w komisji sejmowej. Jak pani przewodnicząca wspomniała, są projekty ustaw. Trochę dziwne, że ktoś, kto jest członkiem podkomisji przychodzi i mówi, że nie mamy kworum, a skoro było nas czterech, to co to było? Zjawy? Czy świadome lekceważenie po raz kolejny, próba lekceważenia tematu i nawet rozmowy? Przecież my dzisiaj nie prowadzimy pracy legislacyjnej. W związku z powyższym próbuje nam się torpedować czy zamykać usta, aby porozmawiać o ważnym, jak sama pani przewodnicząca wspomniała, problemie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Szanowni państwo, zgłasza się do nas bardzo dużo osób, które chcą, abyśmy rozpoczęli dyskusję na temat emerytur stażowych. To jest ważny temat dla pracowników, dla osób, które bezpośrednio związane są z możliwością skorzystania z takiej formy emerytury. Dlatego my po prostu wypełniamy zobowiązanie wobec obywateli i przynajmniej chcemy rozpocząć tę dyskusję. Jak widać, rządzący, przedstawicielka partii rządzącej nie podejmowała działania, to o czym pan poseł mówił. W dalszym ciągu nie ma woli, żeby w ogóle rozpocząć rozmowę, debatę na temat potrzeb społecznych, a dla nas to jest najważniejsze. Dlatego uważamy, że zaczynamy na początek, rozpoczynamy debatę i będziemy to kontynuować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję.

Tak jak powiedziałam na samym początku, wszelkie zarzuty pani przewodniczącej odrzucamy, ponieważ zgodnie z regulaminem Sejmu – zresztą pani przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny doskonale zna ten regulamin – ten argument nie jest istotny. Sam fakt, że pani przewodnicząca wyszła, zmniejszając tym samym liczbę uczestników, nie ma znaczenia, ponieważ dzisiaj nie podejmujemy żadnych uchwał. Jest nas tylko czworo.

Droży państwo, mimo wszystko bardzo serdecznie witam na dzisiejszej podkomisji wszystkich przybyłych gości. Witam posłów. Witam państwa. Nie wiem, czy jest pan z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Witam bardzo serdecznie pana Konrada Miłoszewskiego, dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych. Nie widzę osób z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli OPZZ-u, z panem przewodniczącym Sebastianem Koćwinem na czele. Witam panią Renatę Górą, pana Mirosława Grzybka, panią Joannę Zielińską oraz pana Łukasza Myckę. Witam serdecznie ekspertów: pana doktora Tomasza Lasockiego. Witam panią Elżbietę Ostrowską z Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, przewodniczącą. Kogo nie przeczytałam jeszcze z imienia i nazwiska, to przepraszam, bo nie mam na liście, ale bardzo serdecznie witam.

Droży państwo, tak jak powiedziałam, obszar emerytur jest bardzo ważny. Od lat trwa dyskusja na temat systemu. W 1999 r. został zmieniony system emerytalny, ale jak widać, zmiany demograficzne w Polsce powodują to, że musimy cały czas dyskutować

na ten temat. Coraz większa liczba osób schodzi z rynku pracy, jest na emeryturze, coraz mniej osób będzie pracować na rynku pracy, a to de facto ma wpływ na wysokość świadczeń, również na opiekę zdrowotną i na szereg innych obszarów naszego życia.

Dlatego proszę państwa dzisiaj rozpoczynamy temat dyskusji przede wszystkim na temat emerytur stażowych. W lasce marszałkowskiej mamy cztery projekty ustaw, dwa obywatelskie, jeden poselski i jeden prezydencki. Z założenia mają różne rygory, różne warunki i chcieliśmy właśnie dzisiaj podyskutować na ten temat.

W pierwszej kolejności, chciałam zapytać w ogóle o stanowisko MRiPS na temat tego, co tutaj pani przewodnicząca powiedziała na początku. Jest podpisane porozumienie i z tego co wiem są jeszcze nowe założenia do tego wszystkiego. Na jakim to jest etapie, ewentualnie jakie jest stanowisko ministerstwa w tej sprawie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Konrad Miłoszewski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, odpowiadając na to pytanie, to według mojej wiedzy, to porozumienie zostało podpisane. Jednym z elementów, które zawierają się jako postanowienia tego porozumienia, jest właśnie kwestia emerytur stażowych. Przy czym, z tego co wiem, ten temat będzie poddany jakimś odrębnym uzgodnieniom. On nie został tam ściśle uregulowany. Tylko kierunkowo deklaracja tego typu została podjęta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, jeszcze taka uwaga, bo pan premier Mateusz Morawiecki pod koniec 2022 r. obiecał, że będzie powołana specjalna komisja ds. emerytur stażowych. Dzisiaj mamy lipiec następnego roku i na razie jest cisza w tej sprawie.

Mam prośbę, bo mamy tutaj na pewno przedstawicieli wnioskodawców dwóch projektów ustaw. Nie mamy nikogo z Solidarności i nie mamy nikogo od pana prezydenta. Natomiast mamy OPZZ i mamy poselski projekt Lewicy. To może rozpoznaćibyśmy od OPZZ, żeby wypowiedział się związek zawodowy, który wnioskował i składał pierwsze założenia do tego projektu ustawy. Bardzo proszę o przedstawienie swoich propozycji.

Wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Sebastian Koćwin:

Szanowni państwo, dziękuję za umożliwienie zabrania głosu. Pani poseł, z tego miejsca od razu chciałbym podziękować pani poseł i całemu składowi prezydium podkomisji za to, że zechcieliście państwo zająć się dzisiaj tym tematem.

Jednocześnie muszę wyrazić moje ogromne oburzenie, bo mamy wielki żal do pani poseł Ruseckiej, bo to nie jest pierwsza tego typu sytuacja.

Szanowni państwo, zasiadam w Zespole do spraw ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego. Tak jak państwo wcześniej powiedzieli, od dwóch lat próbujemy, oczekujemy, że pani poseł Rusecka pojawi się na Zespole do spraw ubezpieczeń społecznych i wytłumaczy nam, dlaczego nie jest w stanie zebrać posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, na którym w końcu mogłyby być procedowane projekty ustaw dotyczące emerytur stażowych. Także ostatnio nasi przedstawiciele z przewodniczącym Piotrem Ostrowskim byli w Wieliczce u pani poseł, bo tam ma biuro poselskie, pani poseł również się nie pojawiła. Odmawia przyjęcia na posiedzenia Zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych, nie chce zebrać posiedzenia Komisji i uniemożliwia procedowanie projektów ustaw dotyczących emerytur stażowych.

Szanowni państwo, każdego roku 100 tys. Polaków traci możliwość, bo to nie jest konieczność, ale prawo, przejścia na emeryturę stażową. Zgodnie z wyliczeniami ZUS, do 2029 r. łącznie 989 tys. osób miałoby prawo przejścia na emeryturę stażową. W pierwszym roku nawet 0,5 mln osób, ale oczywiście nie każdy będzie chciał przejść na to świadczenie. Duża część osób będzie chciała kontynuować pracę. To jest tylko możliwość, to są pieniądze tych osób, które wpłaciły na swoje konta ubezpieczonego, bo pamiętajmy o tym, że emerytura to jest zebrany kapitał na koncie ubezpieczonego, dzielony przez okres do życia. Zatem osoby, które przejdą na emeryturę wcześniej po prostu miałyby

niższe świadczenie, bo przeszłyby chwilę wcześniej, zebrałyby mniejszy kapitał i jednocześnie miałyby dłuższy okres do życia.

Jeżeli chodzi o projekty, to 22 lipca bieżącego roku minie 13 lat, odkąd procedowaliśmy w Sejmie pierwszy raz pierwszy projekt ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych. Projekt, pod którym zebraliśmy podpisy niemal 800 tys. polskich obywateli. Dalej nie możemy doczekać się emerytur stażowych. Myślę, że państwo doskonale znają sytuację i są w podobnej, bo do mnie codziennie wydzwaniają i wysyłają maile dziesiątki osób. Jest nawet na Facebooku taka grupa „Gdzie nasze emerytury stażowe, panie prezydencie?”. To są bardzo aktywne osoby, ale to mówię o tych osobach, które właśnie akurat na Facebooku zabierają głos, to są setki tysięcy pracowników. To są nasi związkowcy OPZZ, którzy oczekują tego rozwiązania, uznając je za jeden z najważniejszych postulatów naszej organizacji. Poza postulatem OPZZ, czyli możliwością przejścia na emeryturę przy stażu ubezpieczeniowym 40-35 lat, pojawiły się również kolejne projekty.

Dwa projekty wspólne OPZZ-u z partiami politycznymi, to jest z Lewicą, tutaj pewnie panie będą chciały zabrać później głos i z PSL-em, Kukiz15. Wiem, że także inne partie opozycyjne bardzo poważnie myślą o wprowadzeniu tego rozwiązania. Wszystkie projekty, także projekt prezydencki i projekt obywatelski sygnowany przez Solidarność z dwóch ostatnich lat, to są szanowni państwo projekty, które bazują na naszym pierwotnym, rdzennym projekcie OPZZ. Tak naprawdę w tym momencie nie ma sensu poszukiwania jakichś kolejnych rozwiązań, tylko oczekujemy pracy i znalezienia porozumienia w zakresie tych czterech projektów. Projekt Solidarności od naszego różni się tylko i wyłącznie de facto jednym aspektem. Nasz zakłada, że w przypadku, gdyby konto ubezpieczonego nie pozwalało na wypłatę świadczenia minimalnego, to mimo wszystko powinniśmy to świadczenie minimalne wypłacić. Projekt Solidarności zakłada, że takiego świadczenia minimalnego po prostu się nie będzie wypłacało. Natomiast uważamy, że osoby, które mają 40 czy 35 lat stażu ubezpieczeniowego, po prostu pracowały wystarczająco długo, żeby co najmniej na tę emeryturę minimalną zgromadzić kapitał na koncie ubezpieczonego.

Natomiast projekt prezydencki jest w naszej opinii zdecydowanie mniej korzystny, ale także chcemy o nim dyskutować. Projekt prezydencki zakłada 39-44, czyli osoba, która rozpoczęła pracę w wieku 20 lat, mogłaby przejść na emeryturę raptem rok przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego. W tym momencie nie ma sensu poszukiwanie kolejnych rozwiązań, bo słyszę, że tylko okresy składkowe, ale pamiętajmy o tym, że w okresy składkowe w takim razie prawdopodobnie nie będziemy wliczać na przykład chorobowego. Przecież chodzi nam o osoby, które bardzo ciężko, najczęściej fizycznie pracowały, nie mają siły dłużej pracować, więc także najprawdopodobniej częściej przebywały również na zasiłku chorobowym. Takich osób nie powinniśmy wykluczać z możliwości przejścia na emeryturę stażową.

Powinniśmy nareszcie usiąść i znaleźć wspólne rozwiązanie i to powinno być na posiedzeniach Zespołu RDS ds. ubezpieczeń społecznych, to powinno być na posiedzeniu plenarnym RDS, to powinno być na posiedzeniach sejmowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, czy na siedzeniu podkomisji i przegłosować to rozwiązanie. Nawet jeżeli mówimy o projekcie prezydenckim, czy projekcie Solidarności, które są ostatnimi projektami. Przecież minęło już mnóstwo czasu, odkąd one się pojawiły. Tak jak powiedziałem na samym początku, 100 tys. osób rocznie traci możliwość przejścia na emeryturę. To często są osoby schorowane, zmęczone pracą, bo pamiętajmy, że warunki pracy w Polsce są niezwykle trudne i są raporty, które pokazują, że ta jakość pracy w Polsce jest na przedostatnim miejscu w Europie. Toteż trudno się dziwić, że nie są w stanie pracować dłużej i oczekują możliwości przejścia na to świadczenie.

Myślę, że na tym, póki co skończę. Jeżeli będą do mnie jakieś pytania, to oczywiście służę tutaj odpowiedzią. Ale bardzo liczę na państwa, że jakoś wpłyniecie na panią poseł Rusecką, że uda się w końcu zwołać posiedzenie komisji, ewentualnie będzie ona uczestniczyć w podkomisji. Przecież my nie mamy takiej możliwości, żeby, za przeproszeniem, siłą zaciągnąć posłankę partii rządzącej. Naprawdę nie mogę zrozumieć tej postawy. To jest oczywiście polityczna decyzja, ale my w końcu musimy rozmawiać i ja naprawdę nie chciałbym, żeby znowu gdzieś za kuluarami dogadywała się partia rządząca z jedną

z central rządzących i na przykład wprowadziła rozwiązania niekorzystne dla pracowników. Tak już było ostatnio z pewnym porozumieniem ze Stalowej Woli, gdzie pracownicy sfery finansów publicznych liczyli na znaczące podwyżki i to im obiecywano, a okazało się, że dostali marne nagrody. Na przykład nauczyciele, na dzień nauczyciela mają dostać 900 zł jednorazowej nagrody. To jest po prostu paranoja, oszukiwanie polskich pracowników, społeczeństwa i tak dłużej być nie może. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Głos chciał zabrać pan poseł Tomaszewski.

A ja witam panią poseł, przewodniczącą Komisji Senioralnej bardzo nam miło. Dziękuję.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca podkomisji, pani przewodnicząca komisji, szanowni państwo, w polskim parlamencie trzeba czekać dwa, żeby można było swobodnie prowadzić debatę na temat emerytur stażowych. Jak przed chwilą wspomniał pan przewodniczący OPZZ, obywatele przy pomocy właśnie ruchu związkowego od wielu lat, mało że apelują o podjęcie tego tematu przez stronę rządową, to nie czekają i przygotowują projekty obywatelskie. O jednym z nich mówił przed chwilą pan przewodniczący, drugi jest firmowany przez Solidarność jako projekt obywatelski, doczekał się pierwszego czytania i został skutecznie zamrożony w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny bez żadnego uzasadnienia, mimo woli członków komisji do pracy, poprzez przyjmowanie corocznych planów pracy. Trzykrotnie przyjmowaliśmy w planach pracy, że będziemy debatować nad tymi projektami ustaw i trzykrotnie sprawa została zlekceważona.

Klub Lewicy biorąc pod uwagę również dorobek prac pierwszego projektu obywatelskiego, ale też i własne przemyślenia, złożył w marcu 2020 r. w porozumieniu również z OPZZ projekt poselski, który jest zgodny z umownie pierwszym i drugim projektem, czyli zakłada, podkreślamy możliwość przejścia na emeryturę stażową po 35 latach składkowych przez kobiety i 40 latach składkowych przez mężczyzn. To jest jednak wygórowane. Przecież również dostęp do tych możliwości, do tych świadczeń emerytalnych, nie odstępuje od tych, o których m.in. ostatnio dyskutowaliśmy, gdy była nowelizacja karty nauczyciela. Tam istnieje możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę po 30 latach składkowych. To prawda, że tam mowa jest o tzw. czystych latach składkowych. Pan przewodniczący podniósł ten fakt. Tam nie ma możliwości m.in. zaliczenia do tego okresu chorobowego, ale także zasiłków opiekuńczych i wychowawczych. Naszym zdaniem byłoby to bardzo niesprawiedliwe, zwłaszcza wobec kobiet, które jednak wychowują dzieci.

Ostatnio na dyżurze poselskim spotkałem panią, która przeszła na emeryturę po osiągnięciu 60 roku życia. Wychowała piątkę dzieci i pracowała 23 lata w różnych instytucjach. Otrzymała emeryturę w wysokości 1415 zł i była bardzo zbulwersowana. Pytała, czy wychowanie tych pięciu dzieci nie jest ważne dla Polski. Oczywiście, jest ważne, ponieważ rząd wcześniej uchwalił ustawę dotyczącą emerytur matczynych, dla kobiet, które nie pracowały, ale wychowały czwórkę dzieci. To jest istotny element. Jednak brakuje synergii w uzupełnieniu tego świadczenia. Ta osoba spełnia kryteria i ma podwyższoną emeryturę powyżej minimalnej, ale problem nadal istnieje. Mówię o tym, ponieważ nieuwzględnianie okresów składkowych, o czym wspomniał pan przewodniczący, byłoby ogromnie niesprawiedliwe, zwłaszcza wobec kobiet, ale także osób pracujących w trudnych warunkach, takich jak piekarze, którzy wstają o godz. 3 nad ranem i pracują w ciężkich warunkach. Wielu z nich wyraża chęć skorzystania z tej możliwości ze względu na stan zdrowia, choć mają świadomość, że otrzymają niższe świadczenia niż w przypadku osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego.

Jako Lewicę bardzo niepokoi nas fakt lekceważenia RDS. Tak samo było z emeryturami pomostowymi, gdzie związkowcy z OPZZ-u spotykali się w ministerstwie, organizowali pikietę przed kancelarią prezydenta. Były rozmowy, aż tu nagle odbyło się spotkanie na szczycie polityczne bez udziału RDS. Zakomunikowano, przeprowadzono przez

parlament. Dzisiaj ludzie już są tak zdeterminowani, że mówią, że nieistotne z którego komina to wyjdzie, a niech się wreszcie to ukaże, żebyśmy mogli korzystać z naszego, podkreślam prawa, możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę i korzystania z odłożonych składek. Z tego widać, że to porozumienie, o którym mowa między Solidarnością a rządem, nie jest publiczne. Dzisiaj do końca nie wiadomo, co jest tam zapisane. Nawet przedstawiciel rządu mówi, że nie jest do końca poinformowany, jakie są ustalenia. Myślę, że będzie to miało swoją odsłonę w odpowiednim momencie politycznym – po zbadaniu przez ośrodki badań opinii publicznej, czy to jest ważne dla ludzi, czy nie jest ważne dla ludzi. Będzie to element strategii politycznej, a nie normalnej pracy parlamentarnej, która powinna się toczyć już od ponad dwóch lat.

Będziemy dalej zabiegać o to, aby wreszcie prace się rozpoczęły, abyśmy mogli rozmawiać wspólnie z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, ale też właśnie przedstawicielami RDS-u, ZUS-u. Nie jest tak, że Lewica jest zamknięta na inne propozycje, ale trzeba o tym po prostu rozmawiać i poszukiwać rozwiązań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa postów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję jako poseł spoza składu podkomisji, bo akurat nie jestem członkiem tej podkomisji, ale pracuję w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Jak zauważyła pani przewodnicząca, przewodnicząc Komisji Polityki Senioralnej. Ja tylko krótko takie drobne sprostowania do tego, co pan poseł powiedział przed chwilą.

Panie pośle, jest nieprawdą to, co pan powiedział, że trzeba było dwa lata czekać, żeby odbyła się debata. Jak pan widzi, nie miałam informacji jako poseł spoza składu tej podkomisji i jestem, przyszedłam, żeby przysłuchać się temu, co mówią zaproszeni goście, bo to jest dla mnie niezwykle istotne. Panie pośle, w każdym momencie podkomisja polityki społecznej mogła się zebrać, w każdym momencie było dziesięć posiedzeń komisji. Gdyby pan rzeczywiście chciał być wiarygodny, to dawno takie posiedzenie należałoby zwołać.

Chcę państwa zapewnić, że nikt nie lekceważy postulatów, które państwo wysuwacie już od pewnego czasu. Absolutnie one nie są lekceważone. Jednakże, co do słów pana posła Tomaszewskiego, szanowny panie pośle, mam wrażenie, że ta sytuacja ma swoje znaczenie polityczne. Proszę mnie źle nie zrozumieć, nie jest to żaden przytyk. W mojej ocenie obecnie mamy właśnie taki moment polityczny, ponieważ jeśli pan poseł zamierzał pracować nad tym w podkomisji, to podkomisja ta powinna zostać powołana już dwa lata temu.

Też nie chodzi mi o to, żeby teraz jakąś dyskusję wywoływać czy przerzucać się argumentami. Nie, nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby wypracować, najlepiej konsensus, nie kompromis, bo na tym nam najbardziej by zależało. Chcę tylko przypomnieć, że nie można, panie pośle, negocjować dotychczasowych prac rządu. Państwo macie jakiś taki zwyczaj, że mówicie o tym, czego nie udało się zrobić, natomiast nie zauważacie kompletnie tego, bo nie chcecie, co udało się zrobić. Ja przypomnę, że jeśli chodzi o kwestie związane z polityką senioralną, wiele udało nam się w tym obszarze dokonać. Panowie mogą się uśmiechać, panowie jeszcze nie są seniorami, ale za chwilę będą, podobnie jak ja. Jeszcze nie jestem seniorką, ale za chwilę będę. Jest to oczywiste, że każdy z nas będzie seniorem i to jest niezwykle istotne. A seniorzy to są też osoby, które są na emeryturze. Rozumiem te oczekiwania, ale program „Mama 4+” wprowadzony, zrealizowany. Trzynasta, czternasta emerytura, świadczenie na stałe. Właśnie mam przed sobą poprawki Senatu. Będziemy dzisiaj pracowali nad poprawkami senatu do czternastej emerytury. Rozumiem państwa oczekiwania dotyczące wprowadzenia emerytury stażowej. Jeszcze raz chcę podkreślić, że absolutnie nie jest tak, że nie rozmawiamy ze związkami zawodowymi, bo rozmawiamy, bo też pan był uprzejmy przez chwilę... Przepraszam, nie słuchałam całego wystąpienia, ponieważ nie mogłam po prostu być wcześniej, dlatego że jestem członkiem jeszcze kilku innych komisji, a poza tym czas mi na to po prostu nie pozwolił. Dołączyłam do państwa najszybciej jak mogłam.

Natomiast jest jeszcze jedna kwestia, która tutaj... Dobrze, że państwo się spotykacie, że pani przewodnicząca zwołała to posiedzenie, bo rzeczywiście trzeba rozmawiać, ale nieuprawnionym jest mówienie o tym, że projekt leży w zamrażarce, dlatego że nie wiem, czy panowie to śledzili, ale pani przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za każdym razem odpowiadała na pytanie, kiedy ten projekt będzie wprowadzony pod obrady i państwo mieliście też ku temu określoną wiedzę uzyskaną od pani przewodniczącej.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

W dobrym czasie...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, ale proszę pana, pan poseł Tomaszewski ciągle komentuje to, co ja mówię. Ja nie komentowałam tego, co pan mówił. Siedziałam spokojnie i tylko sobie notowałam. Panie pośle, pan jest członkiem, pani poseł Kozłowska jest, pani poseł Frydrych jest członkiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Dobrze, jesteście państwo członkami, dlatego jesteście w tej podkomisji. Ale szanowni państwo, toczy się bardzo dużo prac. Państwo doskonale wiecie, ile razy ta komisja się zbiera i jak wiele jest prac. Czekaliśmy na stosowne opinie. Jednak używanie teraz tego, w mojej ocenie, jest to próba użycia tego właśnie w tym momencie, w momencie politycznym, to jest cytat pana posła z Lewicy. Powiedział pan jeszcze o strategii politycznej. Trochę mnie to niepokoi, bo dla mnie to tak trochę wygląda.

Mam jeszcze prośbę do pani przewodniczącej i składam wniosek o sprawdzenie kworum podkomisji. W trosce o to czy komisja może podejmować uchwały czy dezyderaty, bo oczywiście posiedzenie trwa, ono się toczy. Tylko poproszę...

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Już pani odpowiem, pani przewodnicząca. Była tutaj wcześniej pani przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i zgłosiła również ten sam problem, natomiast chcę pani też przypomnieć, że na Komisji Senioralnej również nie było kworum. Członek Komisji Senioralnej zgłaszała o przeliczenie, sama pani powiedziała, że przy niepodjęciu uchwał nie musi być kworum.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ależ tak, tak jest. Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Dzisiaj też nie podejmujemy.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Oczywiście, tylko o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Chcę zwrócić uwagę pani przewodniczącej na jedną rzecz, tak jak sama pani przewodnicząca powiedziała, że mogliśmy w każdym momencie rozpocząć dyskusję na temat emerytur stażowych. Szkoda, że pani nie obserwowała wcześniej zwołanych podkomisji, jak wyglądało wysadzanie po prostu, żeby się te podkomisje nie odbywały przez panią przewodniczącą Rusecką. Podkomisja była zwołana dwa razy.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Mam prośbę, żeby o osobach nieobecnych nie mówić, gorąca prośba, bo pani zagalopuje się za chwilę.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, ale ja jestem przewodniczącą i nie udzielam pani w tym momencie głosu.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale za chwilę pani się zagalopuje.

Uczę się od państwa.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Niech pani mnie nie straszy pani przewodnicząca, bo chcę powiedzieć, że...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

To znaczy tego wymaga elegancja i kultura, żeby o osobach nieobecnych nie rozmawiać.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, ja pani nie przerywałam, prosiłam tylko, bo dzisiaj spotkaliśmy się w kwestii dyskusji. To co zgłaszałam wielokrotnie do sekretariatu, chcemy merytorycznie porozmawiać na ten temat.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dobrze.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Tak jak pani przewodnicząca zwróciła, że pani przewodnicząca Rusecka wielokrotnie zapewniała, to chciałam powiedzieć, o tym, że będziemy dyskutować na temat emerytur stażowych. Oczywiście projekt ustawy Solidarności został skierowany do dalszych prac w komisjach i wielokrotnie, kiedy były wnioski i zapytania na komisji, pani przewodnicząca uspokajała. Dzisiaj przyszedł ten moment, kiedy mamy cztery projekty ustaw, mamy dodatkowe porozumienia i mamy presję społeczną. Pani przewodnicząca na pewno również dostawała wiele wiadomości, maili z różnych środowisk od obywateli, żeby po prostu zacząć dyskusję na ten temat. Proszę nam pozwolić merytorycznie dyskutować nad tymi założeniami, bo mamy tutaj wiele pytań, a też mamy o godz. 15.30 kolejną komisję i chcielibyśmy po prostu skończyć i chcielibyśmy przede wszystkim wiedzieć...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo proszę, pozwolić mi dokończyć.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Dobrze. Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, nie powiedziałam absolutnie ani jednego zdania w takim kontekście, że państwo nie możecie procedować. Broń Boże, absolutnie. Nikt państwu tego nie zabroni i dobrze, że państwo rozmawiacie. Bardzo dobrze.

Natomiast do sprawdzenia kworum tylko właśnie w trosce o możliwość podejmowania uchwał. Poproszę o odpowiedź na pytanie i o sprawdzenie kworum.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca nie będziemy podejmować żadnych uchwał... Zapewniam z góry, że nie będziemy.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ponieważ nie ma kworum.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Ależ nie dlatego, że nie ma kworum, ale sam temat dzisiejszego spotkania to była przede wszystkim dyskusja na temat emerytur stażowych. Nie było podanego żadnego projektu ustaw. Chcemy znać założenia.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Zatem dyskutujemy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Dyskutujemy. Dlatego dyskutujemy.

Pan poseł Tomaszewski, bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, uważam, że podobnie jak ja, pani także uczestniczy w posiedzeniach Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, a jeśli może pani nie pamiętać, to warto zajrzeć do protokołu w tej sprawie.

W sprawie włączenia do prac Komisji Rodziny i Polityki Społecznej obywatelskiego projektu ustawy, który został skierowany do tej komisji po pierwszym czytaniu, wielokrotnie występowałem z wnioskiem. Wnioski dotyczące przystąpienia do prac nad tą ustawą były konsekwentnie odrzucane przez obecne rządzące większościami głosy.

Po drugie, tutaj w swoim wystąpieniu podkreślałem czy mówiłem kilka razy o przyjętych już projektach ustaw, przez obecną ekipę rządową. Mam oczy otwarte, umiem wsłuchiwać się również w opinię na temat tych przyjętych, dobrych rozwiązań.

Dlaczego mówię o momencie politycznym? Bo jak nazwać omijanie RDS poprzez porozumienie tylko z jednym partnerem związkowym rządu? Dlaczego lekceważy się organ konstytucyjny?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

To jest pana interpretacja i nadinterpretacja, panie pośle. Naprawdę proszę nie nadinterpretować.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję za komentarz, ale mam prawo do swojej opinii, tak jak pani. Dlatego też na koniec powiem tak. Co sądzę na temat stanu prac nad projektem ustawy o emeryturach stażowych? To był obraz, z którym mieliśmy do czynienia dzisiaj. Pani przewodnicząca przyszła odliczyć się, potem wyszła jako członek podkomisji i uznała...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie pośle, bardzo pana proszę, jest pan mężczyzną, czy pan naprawdę musi w tej chwili zabierać czas panom, których sam pan zaprosił i oczerniać kobiety?

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Muszę pani powiedzieć, bo pani nie było.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Ale proszę państwa, ja wam...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Do czego pan zmierza, panie pośle?

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Zmierzam do tego, że ta sprawa jest lekceważona przez większość rządową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Proszę państwa, chcę tylko słóweczko. Mamy dosłownie 45 minut, a dyskutujemy. Chcemy po prostu podyskutować na temat, bo jeszcze są eksperci, którzy chcą się wypowiedzieć w tej sprawie.

Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący.

Wiceprzewodniczący OPZZ Sebastian Koćwin:

Ja tylko dosłownie dwa zdania, bo też nie chciałbym z panią przewodniczącą, z panią poseł Komisji Senioralnej wchodzić tutaj w jakąś polemikę.

Natomiast z całym szacunkiem, my nie interesujemy się emeryturami stażowymi od jakiegoś czasu, tylko od samego początku. W 2010 r. był pierwszy projekt emerytur stażowych właśnie sygnowany przez OPZZ, pod którym zebraliśmy niemal 800 tys. podpisów. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, którą chciałbym poruszyć, dotyczy mojej inicjatywy. To ja osobiście zwróciłem się do pani poseł Frydrych, ponieważ już nie wiem, jak inaczej rozwiązać tę sprawę. Przedstawiciele naszej organizacji nawet podróżowali do biura poseł Ruseckiej w Wieliczce, prosząc o procedowanie tego tematu. Osobiście wielokrotnie wystąpiłem na posiedzeniach zespołu ds. ubezpieczeń społecznych, prosząc ministra Szweda o interwencję, aby pani Rusecka przyszła do nas i wyjaśniła, dlaczego nie chce procedować emerytur stażowych. Dlatego nie możemy być posądzani o złą wolę czy prowadzenie gry politycznej, ponieważ moje zaangażowanie w politykę jest minimalne, a moim celem jest zrealizowanie celów naszej organizacji. To jedno z naszych głównych postulatów od wielu lat. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję,

Chciałam poprosić o głos eksperta, pana doktora Tomasza Lasockiego, który od wielu, wielu lat specjalizuje się w ogóle w systemach emerytalnych, żeby wypowiedział się na ten temat. Bardzo proszę.

Adiunkt na Uniwersytecie Warszawskim Tomasz Lasocki:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie, bo tak jak pani przewodnicząca powiedziała, faktycznie zajmuję się od strony naukowej tymi tematami. Jestem adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Prawa Ubezpieczeń. Temat emerytur stażowych jest mi bliski nie tyle osobiście co naukowo, ponieważ w roku 2020 w czasie, kiedy zostało podpisane poprzednie porozumienie między ówczesnym kandydatem na prezydenta a jednym ze związków zawodowych uznałem, że już chyba zapadła decyzja polityczna o powstaniu tych emerytur stażowych. Zresztą w 2015 r. i chyba w 2019 r. też z tej samej strony była deklaracja. Niektóre partie opozycyjne też składały, więc jakby z perspektywy naukowca oceniłem, że nie ma sporu politycznego, który rozumiem jako spór o wartości. To znaczy, czy wprowadzić czy nie, tego sporu chyba nie ma albo co najmniej większość sił politycznych ten pomysł popiera. W związku z tym poddałem analizie konstrukcje prawne związane z problematyką emerytur stażowych. Ponieważ często niestety bywa tak, że pomimo deklaracji i też szczerych chęci, czasami gdzieś ta technika legislacyjna wymaga poprawy. Problem polega na tym, że jest to pierwsza okazja, a w zasadzie pół okazji do tego, żeby merytorycznie nad tymi problemami popracować.

W tej chwili są cztery projekty, ale one konstrukcyjnie są takie same. Wszystkie bazują na wysiłku koncepcyjnym, który został wykonany tak naprawdę w roku 2010 przez OPZZ. Każdy następny projekt jest wariacją na temat tego tematu w rozumieniu logicznym oczywiście, a nie potocznym. Mówię „wariacją” dlatego, że cały czas bazujemy na tych samych konstrukcjach, które niestety w kontekście naszego obecnego systemu nie są optymalne i mogą być poprawione.

Miałem nadzieję, że może uda się dzisiaj właśnie zobaczyć, przedstawić, wysłuchać koncepcji, które są opracowywane w ministerstwie, ale póki co takich nie przedstawiono. Natomiast chciałbym państwa posłów uczulić na to, że problematyka emerytur stażowych jest bardzo złożona. Wielość konstrukcji, które możemy zastosować, tak jak emerytura wcześniejsza, bo na tej konstrukcji opierają się te projekty, albo też świadczenie przedemerytalne, jak to jest w przypadku emerytur pomostowych, są kluczowe, bo one determinują to, kto dostanie tę emeryturę. Czy będą to faktycznie osoby spracowane, bo o takich słyszę we wszystkich uzasadnieniach projektów, czy będą to też osoby przypadkowe, a niestety jest takie ryzyko. Ryzyko jest ogromne, bo na przykład zgodnie z niektórymi z tych projektów, za osobą spracowaną niebawem zostanie uznany również ja. Też uważam się za osobą spracowaną, ale nie wiem, czy społeczeństwo jest gotowe na to, żeby łożyć wcześniej na moje utrzymanie.

Dlatego chciałbym do państwa zaapelować, żeby faktycznie był ten czas refleksji merytorycznej nad projektami, żebyśmy uniknęli tego, co mieliśmy w przypadku emerytur pomostowych, gdzie rok temu procedowano zmianę, nad którą rozważano kilka ładnych lat, a na koniec wprowadzono taką zmianę, która już po roku wymagała interwencji legislacyjnej. Mówię tutaj o tym, że przez przypadek pozbawiono prawa do rekompensaty za pracę w szczególnych warunkach i niestety nie jest to pojedynczy przypadek, bo podobna sytuacja miała miejsce teraz przy okazji procedowania tej obecnej ustawy o emeryturach pomostowych.

Proszę zauważyć, że tamte rozwiązania z 2008 r. były wprowadzane w bardzo określonym kontekście. W kontekście wygaszania emerytur w niższym wieku emerytalnym i trzeba było domknąć system. Ale ten sposób, który został ostatnio przepracowany w postaci emerytur pomostowych, on albo będzie wymagał kolejnych prac legislacyjnych, kolejnego projektu, albo też zostawi po prostu ubezpieczonych z szeregiem problemów. Na przykład nie wiemy na jakich zasadach ma być poszerzona lista tych zawodów

uprawnionych. Mamy tylko jedno rozwiązanie, emeryturę pomostową, a zrezygnowano ze stworzenia systemu wsparcia dla tych osób, czyli z perspektywy praktycznej, albo ktoś przepracuje 15 lat wykonując tego typu znojną pracę, ale jeżeli mu zabraknie choćby jednego dnia, to wsparcie państwa będzie wynosiło zero. Nie możemy, proszę państwa, w ten sposób podchodzić, bo to nie jest spójny system i o to samo apeluję w przypadku emerytur stażowych.

Wśród problemów, na które chciałbym zwrócić, to jest to m.in. to, o czym już dzisiaj była mowa. Na przykład jaki katalog? Czy okresy składkowe? Czy również okresy nieskładkowe? Z nieskładkowymi jest problem, bo mamy szereg osób, które pracowały na umowach zleceniach jako studenci, uczniowie i którym to się nic inaczej niż do studiów, to się nie wliczało jako okres nieskładkowy, więc jak zrezygnujemy z nieskładkowych, to gdzieś nam te osoby uciekają. Z drugiej strony mieliśmy osoby, które pracowały, ale studiów nie ukończyły i to nie są ich okresy nieskładkowe. Mamy, nawet jeżeli weźmiemy okresy składkowe, to jak sprawdzałem rok do roku w ostatnich 20 latach, średnio 10% osób, które legitymują się okresami składkowymi jako ubezpieczeni, 10% osób to są osoby, które nie wykonują w tym momencie pracy, bo to są np. członkowie rad nadzorczych od niedawna, to są osoby, które np. są członkami zarządów spółek, czy wspólnikami spółek.

Zatem naprawdę bardzo duża praca przed państwem jest taka, żeby wybrać te osoby, które na tę emeryturę stażową zasługują. Jak już państwo je wybierze, musicie wybrać optymalną konstrukcję obliczania emerytury, bo ta, która teraz może być procedowana, ona będzie obniżała emeryturę już tę docelową, bo będzie obliczana tylko raz. Problem będzie dotyczył również tego, co w kontekście okresowych emerytur kapitałowych, bo do tego żaden z tych projektów się nie odnosi. Problemów jest mnóstwo i mam nadzieję, że w odróżnieniu od tych nieszczęsnych emerytur pomostowych naprawdę będzie czas na to, żeby nad tymi konstrukcjami się zastanowić, bo inaczej obywatele nie będą zadowoleni z jakości takiej legislacji. Dziękuję państwu bardzo i jestem też do dyspozycji w razie pytań.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić od razu.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Mirosław Grzybek:

Dzień dobry. Mirosław Grzybek, przedstawiciel OPZZ z branży przemysłu. Chciałbym zauważyć, czy nie przywiązujemy zbyt dużej wagi do naukowego podejścia w przypadku emerytur stażowych. Przecież do roku 2001 te emerytury funkcjonowały w polskim systemie emerytalnym. Pamiętam, że moi koledzy po 40 latach pracy mieli możliwość skorzystania z przedemerytalnego świadczenia. Obecnie nie widzę, aby cokolwiek się zmieniło, gdy mówimy o składkowych czy nieskładkowych systemach. Każdy ma zgromadzony kapitał początkowy, co jest rodzajem przywileju dla pracowników, ale nie jest to obowiązkowe. Chodzi o stworzenie możliwości dla pracowników, zwłaszcza w mojej branży przemysłowej, gdzie kolega w wieku 62 lub 63 lat może mieć trudności z kontynuacją pracy na linii montażowej, przy produkcji samochodów lub innych elementów w różnych warunkach. Chodzi o to, aby mieli możliwość skorzystania z emerytury stażowej i sami podejmowali decyzję w tej sprawie.

Natomiast w tej chwili jest taka sytuacja, że pracownicy i pracodawcy mają ogromny problem, gdyż ten pracownik czasami łamie, nawet musi dostać zdolność od lekarza, żeby mógł na tym stanowisku pracować, bo nie ma możliwości przesunięcia go. Natomiast ciężko, żeby w wieku 62 lat startował, jak gdyby na nowym rynku pracy, powiedzmy w nowej pracy. Czyli on by wtedy miał możliwość, a nie obowiązek przejść na tę emeryturę. To nie są te czasy, kiedy można było tego pracownika przesunąć gdzieś do magazynu, gdzieś indziej, bo mieliśmy przedsiębiorstwa wielobranżowe, wielofunkcyjne, mieliśmy wiele gałęzi. W tej chwili to jest wąska specjalizacja.

Natomiast emerytury pomostowe to są zupełnie inne rzeczy, bo to jest tylko określony katalog wyznaczonych prac, gdzie faktycznie są warunki pracy lub warunki temperatury, wysokie zapylenie i tak dalej. Natomiast mówimy o nowoczesnych przemysłach, gdzie pracownik nie jest w stanie powiedzieć dalej funkcjonować. On mógłby skorzystać sobie ze świadczenia emerytalnego i przecież mógłby podjąć pracę gdzieś indziej. W tej chwili mówimy o tym, że ten pracownik miałby, każdy wliczony kapitał początkowy. Przecież on idąc do ZUS-u, przecież pójdzie sobie do ZUS-u i dostanie informację, jaką emeryturę mógłby uzyskać czy świadczenie emerytalne w wieku 61, 62, 63 lat.

Dziwię się, że jest taka obstrukcja rządu, bo myśleliśmy, że jak zbieraliśmy podpisy 2010 r. jako OPZZ, że po pięciu latach, kiedy nastąpiła tzw. dobra zmiana, że to będzie standardowym przykładem ekipy rządzącej. Wiemy, że przecież to był jeden z postulatów sierpnia 80. Proszę państwa, teraz od ośmiu lat żądamy od ekipy rządzącej, żeby nastąpiła zmiana, a tu następuje zupełna obstrukcja.

Tak, jakby to był temat wrzucania kolejnych projektów, kandydat na prezydenta przedstawia swój projekt. My posiadamy własny projekt, zwykły i prosty, mający 40 lat. Szanowni państwo, nasi pracownicy oczekują prostego rozwiązania. Po 40 latach pracy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety po 35 latach, powinny mieć możliwość skorzystania z tego programu. Osoba zainteresowana zgłasza się do ZUS-u, gdzie zostaje uwzględnione jej świadczenie. Dzięki temu może dowiedzieć się, czy ma możliwość skorzystania z niego czy też nie. To jest wszystko, co dotyczy tej kwestii. Naszym celem jest przywrócenie stanu sprzed 2001 roku, kiedy to, niestety, niefortunnie zlikwidowano to świadczenie. Od tamtej pory mamy z tym problem. Szanowni państwo, muszę podkreślić, że pracownicy nadal zmagają się z tym problemem, ponieważ ich koledzy po 40 latach pracy oraz kobiety po 35 latach pracy otrzymywali to świadczenie, ponieważ często nie mogli już kontynuować pracy na swoim stanowisku, a wiedzieliśmy, że lista emerytur pomostowych była zamknięta i nie miała możliwości rozszerzenia. W roku 1983 było dostępnych 250 miejsc pracy. Następnie zostało tylko 35 takich miejsc. To również powoduje napięcie w przypadku emerytur stażowych. Z 250 miejsc pracy, nagle pozostało tylko 35, co oznacza zupełnie inną sytuację. Pracownicy, którzy mieli 60 lat, czasami nie mieli nawet 40 lat pracy, ponieważ zaczęli pracować w wieku 21-22 lat, chociaż wiele zakładów przemysłowych posiadało szkoły przyzakładowe. Dlatego taki pracownik miał tylko 15 lat stażu, do którego dochodziło 40 lat pracy. W wieku 56 lub 58 lat mógł skorzystać z emerytury stażowej, ale wielu z nich decydowało się nie korzystać z niej, ponieważ czuli się dobrze i chcieli kontynuować pracę po 60 roku życia. Jednak w przypadku masowych zwolnień w zakładach pracy, takich jak likwidacja, istniała możliwość skorzystania z tych rozwiązań. Wielokrotnie zdarzało się również, że pracownik podejmował inne zatrudnienie, szczególnie teraz, gdy mamy niskie bezrobocie. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby pracownik znalazł pracę w innym zawodzie. Nasze stanowisko wyrażamy właśnie w tym kontekście.

Dlatego też podkreślam, że ci pracownicy faktycznie oczekują zmian, i mam nadzieję, że w polityce coś się zmieni, być może już jesienią. Pracownicy nie mogą wiecznie czekać. Jak tu powiedział kolega, kolejne pokolenie nie będzie miało możliwości skorzystania z tych emerytur. Jeżeli poprzednie pokolenie rozpoczynało swoją karierę zawodową w wieku 15-16 lat, to teraz możemy powiedzieć, że młodzi ludzie, głównie mężczyźni, zaczynają pracować zawodowo w wieku 20-25 lat. Najpierw kończą szkołę średnią w wieku 19 lat, a potem często kontynuują studia do 24-25 lat. Tak więc można powiedzieć, że te sprawy są odkładane na później, aż w końcu może się okazać, że mężczyzna będzie miał 66 lat, zanim osiągnie 40 lat pracy. Może to oznaczać, że za 10 lub 15 lat, jeśli ekipie rządowej chodzi o to, aby ten temat zniknął, to naturalnie sam temat zniknie, ponieważ nie będzie już potrzeby. Dlatego nie podchodzimy do tego naukowo, ale mówimy tym ludziom: masz 40 lat, masz 35 lat pracy, idziesz do ZUS-u, masz możliwość skorzystania z tych świadczeń, to jest decyzja, którą musisz podjąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Mogę tylko zdanie?

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Otóż szanowny panie, odniosę się do mojego przedmówcy. Pan doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to, chociaż oczywiście ma pan jak najbardziej prawo do takiego stawienia sprawy, to jest pana opinia, a doskonale pan wie, to nie jest taka sytuacja zero-jedynkowa. Przypomnę tylko, że rząd PiS-u, czyli formacja, którą reprezentuję, przywrócił wcześniejszy wiek emerytalny wydłużony przez naszych poprzedników i zrównany. Wydłużony kobietom o siedem lat, mężczyznom o pięć lat. My to przywróciliśmy w ramach umowy społecznej. Dokonaliśmy zmian, przywróciliśmy emerytury pomostowe. Pan użył sformułowania „niefortunnie zlikwidowane”. Tak trochę jakby pan chciał pogłaskać po głowie tych, którzy je zlikwidowali. Wprowadziliśmy niedziele wolne od handlu. To jest ogromny ukłon w stronę pracowników, w stronę głównie pracowników handlu, bo zdecydowana większość pracowników handlu to są kobiety. Brałam bardzo czynny udział w procedowaniu i pracach nad tymi ustawami jako poseł także poprzedniej kadencji. Mało tego, ochrona działaczy związkowych, to zdaje się panów też dotyczy, to jest bardzo ważna kwestia, tych działań jest wiele.

Cieszę się, że panowie zauważyli, że jakby składaliście te projekty, apelowaliście w 2010 r. Nie jest to kwestia tego, co się politycznie zmienia. Gwarantuję panu, że gdyby na jesieni doszło do zmiany rządów, to na pewno wiek emerytalny zostanie wydłużony. Na pewno zostaną odebrane świadczenia dodatkowe, ponieważ co jakiś czas przedstawiciele ekipy, która kiedyś rządziła przed PiS-em, ponieważ tego programu nie ma ekipa Platformy...

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, ja panią bardzo proszę o precyzję i nierzucanie kłamstw, bo to są kłamstwa co pani mówi.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze. Poproszę o możliwość wyrażenia mojej oceny i mojej opinii. To są moje oceny i opinie. Rozumiem, że nie chce pani mnie ograniczać w pełnieniu mandatu. To uprzejmie dziękuję.

Toteż co jakiś czas słyszymy chociażby od posła Platformy z mojego okręgu, który był łaskaw powiedzieć, nawet mówił o czternastej, piętnastej emeryturze, nawet nie wiedział, że jest trzynasta i czternasta a piętnastej nie ma. Trzeba to ograniczyć, bo emeryci chodzą do sklepów, kupują i przez to zwiększa się inflacja. Zatem, szanowni panowie, rozmawiajmy, ale nie w kontekście politycznym.

Cieszę się z tego stwierdzenia pana Sebastiana Koćwina, że OPZZ nie jest organizacją polityczną. Mam trochę inne zdanie na ten temat, ale pozwolę sobie je zachować. Jestem członkiem Solidarności, więc też kwestia stowarzyszenia w związku nie jest mi obca. Jestem członkiem Solidarności Oświaty i Szkolnictwa Wyższego jako nauczyciel i nauczyciel akademicki, adiunkt również.

Może warto byłoby, bo pan doktor Lasocki też dosyć ciekawie tutaj wspomniał o tym, żeby rzeczywiście dać ten czas, zagwarantować, żeby odpowiednio przygotować to rozwiązanie. Poczytałam sobie pana wcześniejszą wypowiedź na stronach internetowych i rzeczywiście dosyć ciekawa jest ta pana teza. To już może panów odsyłam do tego, żeby się z tym zapoznać, bo faktycznie jest to niezwykle istotna kwestia. Pan doktor poruszył tutaj pewną taką delikatną linię, czy to dla osób spracowanych, czy to ma być obniżenie wieku emerytalnego. Pan tutaj to podnosił, to jest też niezwykle istotne. Rzeczywiście ten czas jest potrzebny, dlatego podkreślę raz jeszcze, że rozmawiać należy, ale przestrzegalbym i tutaj moja gorąca prośba właśnie o to, żeby rzeczywiście te rozmowy odbywały się w kontekście i w takim nurcie apolitycznym.

Czemu przywołałam te działania PiS-u, także podejmowane z Solidarnością, z panem przewodniczącym i przy aprobachie pana przewodniczącego Piotra Dudy, który przecież

reprezentuje związki, także szeroko pojęte jako związkowiec? Bo to jest też niezwykle istotne. Jednakże, ważne jest również omówienie tego, co dzisiaj przedkładacie panowie i panie, włączając panią, która także jest zaangażowana w te sprawy. Należy rozmawiać o tym, ale w kontekście opracowania najlepszego modelu i najlepszych rozwiązań. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Dziękuję pani przewodnicząca.

Ja w kwestii tylko sprostowania, ponieważ padły tutaj ewidentne kłamstwa wypowiedziane przez panią kłamstwa, bo słowa może jednego posła...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przypomnę, że to moja opinia. Moja opinia, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

To ja wyrażę również swoją opinię w tej sprawie.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale proszę nie mówić, że kłamstwa, bo opinia to jest opinia.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Ale pani przewodnicząca proszę mnie nie przerywać, ponieważ ja prowadzę posiedzenie podkomisji.

Chciałam powiedzieć, że wszystko to co zostało przyznane, wszystko pozostanie, nic nie zostanie odebrane i o tym mówimy na każdym kroku. Mówi to Koalicja Obywatelska, każdy polityk. To, że jednemu politykowi niefortunnie coś się tam wyrwało to mówił tylko za siebie.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie jednemu, w tym problem, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Jednemu pani przewodnicząca, bo to pani pozwoli, bo ja jestem członkiem Platformy od wielu, wielu lat i wiem jaki mamy program i co mamy. Przypomnę kwestie emerytur pomostowych. To emerytury pomostowe zostały przyznane za czasów rządów PO, rządów Donalda Tuska.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

A to wygaszanie w 2008 r....

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, ale proszę trochę o kultury, ja pani nie przerywałam. Nie jesteśmy na jakimś towarzyskim maglu, tylko na dyskusji, na poważnej pracy parlamentarnej pani przewodnicząca. Bardzo proszę o zachowanie pewnych... Tak oczywiście jesteśmy w pracy i chcemy dyskutować. Podkomisja została zwołana, nawet tutaj pani potwierdziła, że trzeba rozmawiać, trzeba dyskutować. Chcemy dyskutować nad tym.

Pani przewodnicząca, ja jestem pracownikiem ZUS-u. Wiem jak dany projekt ustawy czasami wpływa i ile rząd musi się czasami zastanawiać, aby daną ustawę zrealizować. Dlatego ważne jest, aby ta ustawa, jakakolwiek ustawa została przygotowana w sposób rzetelny i prosty do realizacji, a nie to, czy ktoś za chwilę będzie miał, nie wiem, interpretację taką czy taką. Przykład z ostatniej legislacji emerytur pomostowych, gdzie niefortunnie, bo myślę, że to nie były zamierzone działania, wykreślono punkt dotyczący właśnie rekompensat. Składałam poprawkę i niestety nie została przyjęta. Co z tym okresem półtorarocznym, dopóki wejdzie ustawa? Nie. To jest przykład na to. Dlatego jest czas na podjęcie dyskusji, na podjęcie pewnych prac przy założeniach i tak samo, bo wszyscy chcielibyśmy, żeby nasi seniorzy mieli wysokie emerytury i żeby godnie żyli. Dzisiaj ponad 350 tys. emerytów żyje w ubóstwie emerytalnym, żyje tu poniżej minimalnej.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Poproszę o źródło.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Są badania.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Poproszę o źródło, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Nawet ZUS prezentuje na każdej stronie internetowej, pani znajdzie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie, to jest nieprawda.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Tak oczywiście pani przewodnicząca, tak jest. Ponad 350 tys. emerytów żyje poniżej minimalnej emerytury. Dlatego chyba pani przewodnicząca, pani też zależy, żeby nasi seniorzy mieli godne emerytury i chcemy wypracować taki system, aby nikt po prostu nie miał tak niskich świadczeń, żeby mu nie wystarczyło na życie.

Tak że proszę bardzo, jeszcze pan przewodniczący jeszcze.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Poproszę jeszcze ad vocem.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Proszę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł, ja rozumiem, że w tej chwili pani chce zbić na tej rozmowie jakiś kapitał polityczny. To ja może przypomnę 2015 r. najniższa emerytura...

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, jesteśmy na podkomisji, gdzie pracujemy, chcemy pracować, chcemy rozmawiać na temat emerytur.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze. Poczekam.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Ja również sama mam, pani przewodnicząca, pytania merytoryczne.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Poczekam.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

My nie jesteśmy na wiecu politycznym, tylko jesteśmy, pani przewodnicząca, na merytorycznej dyskusji. Takie było założenie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, udzieliła mi pani głosu.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przed chwilą apelowała pani do mnie, żeby nie przeszkadzać. Po czym w ramach chyba tego magła towarzyskiego wchodzi pani w to, co ja mówię.

Chcę tylko przypomnieć, bo może nie wszyscy pamiętają. Mogę?

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Proszę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję uprzejmie.

Rok 2015 najniższa emerytura 880 zł, rok 2023 – 1588 zł plus, jeżeli dołączymy do tego dwa dodatkowe świadczenia trzynasta i czternasta emerytura mamy ponad 1800 zł miesięcznie. Pani poseł za waszych rządów emeryci kupowali na zeszyt, podobnie jak dzieci, a Polska

bieda miała twarz dziecka. Program „Rodzina 500+” – 0, trzynasta emerytura – 0, czternasta emerytura – 0. Waloryzacja, mam rodziców 90-letnich. pamiętam, jak dostawali po dwa, trzy, pięć, sześć zł waloryzacji.

Naprawdę bardzo panią proszę, proszę nie uprawiać demagogii. A uprzejmie panią poproszę o przytoczenie nie w tej chwili, bo rozumiem, że w tej chwili pani tego nie jest w stanie zrobić, bo powiedziała pani do mnie, że ja tak mówię i tak jest, koniec cytatu. Poproszę o źródła, na które pani się powołała, twierdząc o skrajnym ubóstwie polskich seniorów. Jest to nieprawdziwa informacja, nie pozwolę na kłamstwa właśnie dlatego, że przewodniczę sejmowej Komisji Polityki Senioralnej i jestem zaangażowana w poprawę jakości życia polskich seniorów. Jeśli pani chce takimi wystąpieniami odbierać czas na podkomisji, to proszę nie kłamać, a ja wtedy nie będę musiała się do tego odnosić.

Głos z sali:

To pani w tym momencie odbiera czas...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Rozumiem, że kolejna osoba czeka na głos, a ja będę panią prosiła systematycznie o wskazanie źródła dzisiejszej pani refleksji. Bo rozumiem, że była to pani osobista refleksja.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, nie była to moja osobista refleksja, są źródła, dostarczę pani.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, bo pani przytoczyła oczywiście kwoty. Porusza się pani w kwotach bezwzględnych tylko, a ja chcę pani powiedzieć...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

880 zł to oczywiście była kwota bezwzględna, bo bezwzględnie nie dało się żyć za nią.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Mówimy o bezwzględnych kwotach. Wiemy dzisiaj, że średnia emerytura spadła w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia, a niecałe 5% wartość emerytur spadła w przeciągu dwóch lat.

Proszę bardzo, panie przewodniczący, daję głos.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeżeli mogę to jeszcze tylko jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Pani przewodnicząca, dyskutujemy na temat merytoryczny. Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Chciałabym prosić o wybaczenie, ale niestety muszę już iść, ponieważ muszę przygotować się do dzisiejszego...

Wiceprzewodniczący OPZZ Sebastian Koćwin:

Proszę mi dać dwa zdania, żebym mógł pani odpowiedzieć. Dobrze? Tylko tyle.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze, to tylko poproszę uprzejmie. Jeśli zechciałby pan w takim telegraficznym skrócie, bo za chwilę prowadzę komisję, więc muszę iść.

Wiceprzewodniczący OPZZ Sebastian Koćwin:

Jasne, jasne. Pani poseł tylko odnośnie do tej działalności politycznej, tak żeby było króciutko. Wszystko w dzisiejszych czasach można nazwać działalnością polityczną, ale ja ze swojej strony oczekuję, że my jako OPZZ będziemy uczestniczyć, jeżeli takie będą się toczyły prace dotyczące emerytur stażowych, że to nie będzie się odbywało tylko z jedną organizacją związkową. Myślę, że nawet pani, pani koleżanki i koledzy z Solidarności Oświaty chyba nie są do końca zadowolone z treści porozumienia, w którym otrzymujecie tylko i wyłącznie jedną nagrodę na święto nauczyciela, którą otrzymacie we wrześniu. Chyba oczekiwania nauczycieli były zdecydowanie wyższe. My także mamy nadzieję, że uda się rozwiązać sprawę emerytur stażowych, ale nie tylko z jedną organizacją związkową, bo mamy coraz większe obawy, że nawet jeżeli taki projekt by przeszedł, to byłby niekorzystny dla pracowników.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

To jedno zdanie, jeżeli mogę, bo pan zwraca się do mnie.

Szanowny panie, tak nauczyciele mają oczekiwania i jak najbardziej chcemy, żeby zdecydowanie więcej zarabiali. Na chwilę obecną średnia ponad 40% wzrostu wynagrodzeń. To jest jedna kwestia.

Proszę pana, tak się składa, że jestem nauczycielem z 26-letnim stażem pracy przy tablicy, plus tak jak powiedziałam nauczycielem akademickim. Jednak przy tej tablicy za rządów PO i PSL-u przez kilka lat nie miałam ani podwyżki... Pan się uśmiecha, może pan pozwoli mi dokończyć. Ani podwyżki, ani waloryzacji. Rozpoczęliśmy, kiedy uzyskaliśmy legitymację od polskiego społeczeństwa do tego, żeby wziąć odpowiedzialność za państwo, od waloryzacji wynagrodzeń dla nauczycieli. Robimy co w naszej mocy, te świadczenia wzrastają i naprawdę zupełnie nie na miejscu jest, ale ja to zostawiam.

Mam gorącą prośbę, proszę na podstawie swoich obaw nie ferować wyroków, bo państwo macie obawy, że nie będziecie włączeni. A to w mojej ocenie, znaczy mnie to trochę zasmuciło, bo nie ma absolutnie żadnego powodu ku temu, żebyście państwo mieli pewność czy przekonanie graniczące z pewnością, że nie będziecie włączeni, jeżeli projekt stanie i jeśli będzie nad nim dyskusja.

Poczekam. Pan mnie słucha, czy pan sobie chce ze mnie żartować? Mam takie wrażenie teraz, że pan kpi z tego, co ja mówię.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Proszę państwa, mamy 15 minut, tak że bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wie pan, kiedy pan do mnie mówił, to ja nie podśmiewałam się, nie komentowałam tego. A teraz ja panu odpowiadam, a pan to właśnie robi.

Czyli do meritum, bo naprawdę mam jeszcze dzisiaj trzy komisje i muszę państwa zostawić, przepraszam. Przysłałam tutaj z... Dziękuję uprzejmie. Nie mogę po prostu, nie mogę zostać dłużej. Mam tu proszę pana druki, które jeszcze muszę omówić. Trzy druki.

Szanowni państwo, powiedział pan przed chwilą, że macie obawy i na podstawie obaw taka tyrada. Nikt was nie wyklucza.

Wiceprzewodniczący OPZZ Sebastian Koćwin:

Pani poseł, a jak pani, bo jak pani słowa wyglądają w kontekście porozumienia w Stalowej Woli? Jak pani to ocenia?

Przewodniczący federacji związków zawodowych OPZZ Mirosław Grzybek:

Pani poseł, mam jeszcze jedno pytanie. Dziękuję, że pani przypomniała o obniżeniu wieku emerytalnego, ale niech pani pamięta, że to była ponad 200 tys. manifestacja trzech central związkowych. Tylko mam teraz jedno pytanie – dlaczego jest taka obstrukcja ze strony rządu i rządzących dotycząca właśnie procedowania emerytur stażowych?

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Proszę pana, kolejne nieuprawnione słowo klucz, którego pan używa. Nie ma żadnej obstrukcji.

Przewodniczący federacji związków zawodowych OPZZ Mirosław Grzybek:

Tak, ale proszę pani, zachowanie pani poseł Ruseckiej po pierwsze, zmusiła nas, bo ja tam na miejscu byłem...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo państwu serdecznie dziękuję. Dziękuję pani przewodnicząca za to, że mogłam wziąć udział. Dziękuję panu uprzejmie.

Przewodniczący federacji związków zawodowych OPZZ Mirosław Grzybek:

Proszę pani...

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wracam teraz do swojej pracy, ale wiele dały mi pana słowa, panów słowa, do myślenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący federacji związków zawodowych OPZZ Mirosław Grzybek:

...jak mam moim kolegom zachowanie pani posłanki Ruseckiej po dzisiejszym posiedzeniu podkomisji. Naprawdę wie pani, bo to jest obstrukcja, możemy merytorycznie się spierać odnośnie do poszczególnych zapisów, ale nie możemy robić tak, że wychodzimy z sali przed godziną zamknięcia komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Niestety takie mamy dzisiaj warunki pracy, że zamiast dyskutować merytorycznie mamy bardzo szerokie spektrum polityki. Ponieważ pewnie się państwo z PiS-u boją przegraną, a nawet nie chcą dyskutować merytorycznie.

Panie doktorze, bardzo proszę.

Adiunkt na UW Tomasz Lasocki:

Szanowni państwo, w międzyczasie poruszono wiele różnych wątków, które też może zasługiwałyby na jakiś komentarz prawny, ale myślę, że skupiając się jednak na tym podstawowym punkcie, czyli emeryturach stażowych. W zasadzie pani poseł została już jako jedyna, więc mogę tylko do pani poseł kierować pewne prośby. Padła wcześniej, mój przedmówca wspominał o świadczeniach przedemerytalnych, których konstrukcja też może być, zresztą jest ona moim zdaniem nawet bardziej optymalna niż coś, co teraz jest proponowane jako emerytura stażowa, że można zrealizować te postulaty w zakresie polityki, czyli komu dać, komu nie dać, za pomocą świadczeń przedemerytalnych. To może być szczęśliwsze rozwiązanie, tym bardziej, że dwa spośród czterech projektów, i to te dwa ostatnie, bardzo segmentują pracujących wedle pokolenia. To znaczy pokolenie, zresztą to dzisiaj już padało, że będą to świadczenia głównie z myślą o końcówce pokolenia Solidarności, które strajkowało. Akurat mój tata był jednym ze strajkujących w Stoczni Szczecińskiej w 1980 r., ale to już takie wątki osobiste. W każdym razie mój tata już za chwilę, w przyszłym roku w lutym osiągnie wiek emerytalny, więc to jest to pokolenie które zaczynało pracę chwilę później, ale to dla nich będą emerytury stażowe, jeżeli one wejdą w wersji prezydenckiej bądź obywatelskiej w rozumieniu Solidarności.

Między innymi ze względu na kryterium stażu, ale również ze względu na kryterium, które zostało wprowadzone wypracowania minimalnej emerytury, bo następne pokolenie już nie ma kapitału początkowego. Następne pokolenie to są osoby, które zaczynały już pracę w czasie, kiedy właśnie różne konstrukcje, kiedy można było zatrudniać na podstawie umów zlecenia, nie tylko w dwóch państwowych firmach, bo tak było przed 1989 r., że tylko dwie firmy oferowały umowy zlecenia. Tylko to już się stało olbrzymim problemem. Dlatego chciałbym wyrazić tutaj taką obawę bez rozstrzygania, że jeżeli źle zostaną przeprowadzone projekty, to wprowadzimy nowe uprawnienie, ale przeznaczone dla jednego pokolenia. Następne pokolenie sfinansuje, bo będzie musiało, taki mamy system w trybie repartycyjnym się finansuje, ale samo nie będzie mogło skorzystać z tego uprawnienia. Jednak jeżeli do tego dodamy właśnie sam kapitał początkowy, który jest bardzo korzystnie liczony i fakt, że od początku lat, w zasadzie od połowy lat 80. poziom składki od wynagrodzenia jest identyczny, to wyjdzie na to, że wszelkie przywileje zgromadzimy i uprawnienia skumulujemy w jednym pokoleniu, a drugie pokolenie będzie mogło na to tylko patrzeć. To też jest coś o czym posłowie pracujący nad tymi zagadnieniami powinni wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję, panie doktorze.

Z racji tego, że niestety nasz czas dobiega końca, większość tej dyskusji zabrały nam panie na dyskusje polityczne.

Szkoda, że wyszła pani poseł Borowiak, bo akurat mam źródło informacji. Tak jak powiedziałam, że to są dane z ZUS-u. Napisało to OKO-Press, który podsumował to w dniu dokładnie 6 lipca 2022 r., że liczba osób z emeryturą niższą niż minimalna w marcu 2022 r. przekraczała liczbę 341 tys., czyli w zaokrągleniu można powiedzieć 350 tys. i szkoda, że pani przewodnicząca Komisji Senioralnej nie wie o tym i nie zna tych danych.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za dzisiejszą dyskusję. Dziękuję związkom zawodowym. Dziękuję panu doktorowi. Dziękuję panu z ministerstwa, panu dyrektorowi, pracownikom naszej podkomisji.

Na zakończenie widzę jeszcze pan przewodniczący chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący OPZZ Sebastian Koćwin:

Pani przewodnicząca, dosłownie jedno zdanie, co my teraz możemy zrobić? Jakie pani widzi możliwości ze swojej perspektywy? Czy może pani spróbować jeszcze raz wymóc odbycie posiedzenia komisji? Ewentualnie ma pani jakieś inne pomysły? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Frydrych (KO):

Tutaj na każdej komisji jest składany wniosek o procedowanie ustaw. Ta podkomisja odbyła się dopiero teraz, dlatego że pani przewodnicząca zapewniała, że nad tym będą trwały prace.

Z mojej strony mogę zapewnić, że możemy jeszcze dyskusję prowadzić, aczkolwiek dopóki do podkomisji nie zostanie skierowana ustawa dotycząca emerytur stażowych, to na podkomisji możemy prowadzić tylko dyskusję i ewentualnie wypracowywać pewne założenia, pewne dane.

Drodzy państwo, to jest bardzo ważne, żeby emeryci mieli wysokie świadczenia. To jest też bardzo ważne, żeby w tym całym systemie emerytalnym nie pominąć kogoś, a musimy tutaj słuchać zarówno ekspertów, praktyków, ekonomistów i prawników, bo wtedy w dużym zespole i naprawdę, jeśli chodzi o poddanie długiej dyskusji, badaniom, to naprawdę ten projekt może być bardzo dobrze napisany i wdrożony później w życie. Dlatego będziemy dyskutować, zapewniam z własnej strony, że jeszcze poświęcimy podkomisję. Natomiast nie chciałabym, żeby było wiele takich politycznych rzeczy, bo to jest tylko utrata czasu, a niestety osoby, które nas słuchają, chciałyby się dowiedzieć o założeniach i o pewnych kwestiach, na co kto może liczyć. Taki był cel dzisiejszego zebrania podkomisji.

Także jeszcze raz państwu bardzo serdecznie dziękuję.

Zamykam dzisiejszą podkomisję.

Dziękuję bardzo.